

# Antoni Swoboda

---

## Rodzina w pismach Ojców Apostolskich

---

Collectanea Theologica 72/4, 37-48

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANTONI SWOBODA, LUBLIN

## RODZINA W PISMACH OJCÓW APOSTOLSKICH

Rodzina, będąc, jak to określa Jan Paweł II, pierwszym i podstawowym wyrazem natury społecznej człowieka<sup>1</sup> odgrywa ważną rolę nie tylko w jego życiu osobistym, ale również społeczeństwa i państwa. To właśnie w rodzinie, która jest naturalnym prawem i powołaniem człowieka<sup>2</sup> uczy się on języka ojczystego, tutaj kształtuje swój charakter i sposoby zachowań, tutaj też poznaje zasady wiary i moralności.

Rodzinę, jak uczy w innym miejscu Jan Paweł II, „łączą ze społeczeństwem żywotne i organiczne więzi, stanowi ona bowiem jego podstawę i stale je zasila poprzez swe zadanie służenia życiu: w rodzinie przecież rodzą się obywatele i w niej znajdują pierwszą szkołę tych cnót społecznych, które stanowią o życiu i rozwoju samego społeczeństwa. W ten sposób na mocy swej natury i powołania, daleka od zamknięcia się w sobie, rodzina otwiera się na inne rodziny i na społeczeństwo, podejmując swoje zadanie społeczne”<sup>3</sup>.

Można więc powiedzieć, że środowisko rodzinne wyciska na człowieku głęboki ślad. Dziecko od najmłodszych lat, wzorując się na swych rodzicach, nabywa różnego rodzaju wartości, i w zależności od ich jakości, utrwała w sobie postawy bardziej lub mniej społecznie pożądane<sup>4</sup> co, z kolei, rzutuje na społeczeństwo. Również i ono, z jego wzorami etycznymi i światopoglądowymi oddziałuje na rodzinę. Tak więc, nie tylko od tego, jaka jest rodzina, zależy siła i zdrowie moralne społeczeństwa, ale również

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, *Gratissimam sane*, CD-ROM, *List do rodzin Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji Roku Rodziny 1994*, Kraków 1999.

<sup>2</sup> Tenże, *Laborem exercens*, 10, CD-ROM, *Encyklika Ojca Świętego Jana Pawła II O pracy ludzkiej*, Kraków 1999.

<sup>3</sup> Tenże, *Ecclesia in Africa*, 85, CD-ROM, *Posynodalna Adhortacja Apostolska*, Kraków 1999; por. tenże, *Familiaris consortio*, 42, CD-ROM, *Adhortacja Apostolska*, Kraków 1999.

<sup>4</sup> J. Laskowski, *Małżeństwo i rodzina*, Warszawa 1982, s. 9.

stopień i jakość zainteresowania społeczeństwa wyciska swoje piętno na rodzinie.

Przemiany społeczne i kulturowe współczesnych czasów wywierają wpływ na rodzinę, nie tylko pozytywny, ale także negatywny, sprawiając, że wiele rodzin przeżywa kryzys wąpiąc, a nawet tracąc świadomość ostatecznego znaczenia prawdy życia małżeńskiego i rodzinnego<sup>5</sup>. Przyczynia się m.in. do tego błędne pojmowanie, w teorii i praktyce, niezależności małżonków we wzajemnych odniesieniach, szerzy się zamęt, gdy chodzi o rozumienie autorytetu rodziców i dzieci<sup>6</sup>, a także treści i metod ich wychowania.

Nie można się więc dziwić, że współczesna rodzina nie tylko poszukuje oparcia, ale i wzorów, dzięki którym mogłaby przetrwać i rozwijać się. Bez wąpienia wielką pomocą mogą służyć tutaj przemyślenia autorów wczesnochrześcijańskich. Dlatego w niniejszym opracowaniu pragniemy, na przykładzie wypowiedzi autorów wczesnochrześcijańskich przełomu I i II w., ukazać model rodziny i wychowania dziecka, a tym samym w pewien sposób udowodnić, że pomimo odległości czasowej i różnic w uwarunkowaniach społeczno-politycznych, Ojcowie Apostolscy mają wiele do zaoferowania, nam współczesnym.

Posługując się metodą analityczno-syntetyczną pragniemy w pierwszej części ukazać naukę Ojców na temat wartości małżeństwa, w drugiej przedstawimy ich stanowisko odnośnie do godności żony i matki, w trzeciej natomiast przybliżymy ich opinie na temat godności męża i ojca. Ostatnia część poświęcona zostanie zagadnieniu wychowania dzieci.

### Wartość małżeństwa

Lektura pism Ojców Apostolskich pozwala zauważyć, iż stosunkowo dużo miejsca poświęcają oni zagadnieniu małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej. W ich przekonaniu, małżeństwo winno być budowane na Bogu, opierać się, jak czytamy, na woli Bożej, a nie na miętnościach<sup>7</sup>. Innymi słowy, jak potwierdza to Ignacy Antiocheński († ok. 110), autorzy wczesnochrześcijańscy pragnęli szczególnie

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 1.

<sup>6</sup> *Tamże*, 6.

<sup>7</sup> Ignacy Antiocheński, *List do Polikarpa*, 5, 2.

podkreślić i ukazać, że fundamentem, na którym należy budować związek małżeński jest Bóg i Jego przykazania.

Tenże chrześcijański autor jest również świadomy, iż do chrześcijańskiego małżeństwa należy się we właściwy sposób przygotować. Dlatego do obowiązków kandydatów do tego stanu należało zasięgnięcie w tej sprawie porady miejscowego biskupa<sup>8</sup>, który, jak należy się spodziewać, w swej katechezie przedmałżeńskiej pouczał, na czym polega małżeństwo chrześcijańskie, które budowane na Bogu wykluczało możliwość cudzołóstwa<sup>9</sup>. Żadnej więc ze stron, mężowi czy żonie, nie wolno było wstępować w nowe związki małżeńskie nawet w przypadku gdyby jedna z nich popełniła grzech cudzołóstwa, a także wtedy, gdy świadoma dokonanego zła, pragnęła je naprawić przez pokutę i powrócić do jedności<sup>10</sup>.

Zawarcie ponownego związku małżeńskiego, który nie był obwarowany grzechem, było możliwe jedynie w przypadku śmierci żony lub męża. W tej sytuacji Ojcowie są zdania, że dla wdowca lub wdowy, pomimo że ponowne małżeństwo nie jest grzechem, większą jednak zasługą przed Bogiem, godnością i chwałą, jest pozostawanie w samotności<sup>11</sup>.

## Godność żony i matki

### Żona

Na podstawie lektury pism Ojców Apostolskich można się przekonać, że kandydaci na mężów winni zwracać uwagę nie tylko na piękno urody zewnętrznej, ale przede wszystkim na walory charakteru<sup>12</sup> swej przyszłej małżonki, do których należy łagodność, sprawiedliwość, umiejętność zachowywania milczenia, co by świadczyło o umiejętności opanowania języka<sup>13</sup>, a także nieskazitelność<sup>14</sup>, świętość i czystość sumienia, w którym kobieta winna spełniać wszystkie swe obowiązki<sup>15</sup>.

<sup>8</sup> *Tamże*.

<sup>9</sup> Hermas, *Pasterz*, 38, 3.

<sup>10</sup> *Tamże*, 29, (1) 7-8. 10.

<sup>11</sup> *Tamże*, 32, (4) 2.

<sup>12</sup> *Tamże*, 1, (1) 1.

<sup>13</sup> Klemens Rzymski, *List do Kościoła w Koryncie*, 21, 7.

<sup>14</sup> Polikarp, *List do Kościoła w Filipi*, 4, 2.

<sup>15</sup> Klemens Rzymski, *List do Kościoła w Koryncie*, 1, 3.

Nie może więc nikogo dziwić fakt, iż papież Klemens Rzymski (pp. 92-101) pochwała w swym liście Koryntian za to, że uczyli kobiety sposobu zarządzania własnym domem w sposób święty, z wielką roztropnością bez uchylania się od reguły posłuszeństwa<sup>16</sup>.

Dobra żona, jak uczą Ojcowie Apostolscy, powinna również swemu mężowi okazywać doskonałą<sup>17</sup> wierność w sprawach cielesnych i duchowych<sup>18</sup> a także darzyć miłością<sup>19</sup>, nie kształtowaną ludzkimi skłonnościami nie tylko jego, ale również obejmować nią na równi wszystkich, którzy, jak czytamy, żyją w bojaźni Boga<sup>20</sup>.

Małżonkę chrześcijańską, jak ukazują to wypowiedzi Ojców, charakteryzuje również głęboka i stale podtrzymywana i zachowywana<sup>21</sup> wiara i miłość do Boga, do której to zachęcał wspomniany już tutaj biskup-męczennik Ignacy Antiocheński<sup>22</sup>.

Można więc powiedzieć, w świetle lektury pism Ojców Apostolskich, że kładą oni w swych wypowiedziach nacisk na to, by żona była dla wszystkich przykładem, i jak czytamy, zwierciadłem czystości obyczajów<sup>23</sup>. Zrozumiała jest więc, w tym kontekście, negatywna ocena tych małżonek, które, mimo że uważają się za wierzące, źle postępują<sup>24</sup>, pożądamy cudzego męża<sup>25</sup> lub zdradzają własnych<sup>26</sup>. Nie można również pominąć tego, że dla autora zwłaszcza tej ostatniej wypowiedzi, Hermasa (I / II w.), cudzołóstwo polegało nie tylko na tym, że ktoś kała własne ciało, ale również na przyjmowaniu zwyczajów pogańskich i życiu wg nich. Nie dziwi więc, że ten starożytny autor chrześcijański zdecydowanie podkreśla, że od człowieka, który trwa w takim postępowaniu i nie nawraca się, winno się stronić i nie żyć z nim razem, w prze-

<sup>16</sup> Tamże.

<sup>17</sup> Polikarp, *List do Kościoła w Filipi*, 4, 2.

<sup>18</sup> Ignacy Antiocheński, *Do Polikarpa*, 5, 1.

<sup>19</sup> Klemens Rzymski, *List do Kościoła w Koryncie*, 1, 3; Polikarp, *List do Kościoła w Filipi*, 4, 2.

<sup>20</sup> Klemens Rzymski, *List do Kościoła w Koryncie*, 21, 7.

<sup>21</sup> Polikarp, *List do Kościoła w Filipi*, 4, 2.

<sup>22</sup> Ignacy Antiocheński, *Do Polikarpa*, 5, 1; Hermas, *Pasterz*, 29, (1) 4-5.

<sup>23</sup> Klemens Rzymski, *List do Kościoła w Koryncie*, 21, 7: „... τὸ ἀξιαγάπητον τῆς ἀγνείας ἡθὸς ἐνδειξάσθωσαν...”

<sup>24</sup> Hermas, *Pasterz*, 6, (2) 3.

<sup>25</sup> Tamże, 45, (2) 1.

<sup>26</sup> Tamże, 29, (1) 4-6.

ciwnym razie, druga strona, która zachowa się inaczej, ma udział w grzechu tamtej strony<sup>27</sup>.

Autor *Pasterza* dopuszcza jednak możliwość ponownego przebywania małżonków razem, w przypadku gdy oddalona z powodu cudzołóstwa żona żałuje za swe czyny i pragnie powrócić do męża, i przypomina, że żadne z nich, ze względu na czynioną pokutę którejś ze stron, nie może zawrzeć ponownego związku małżeńskiego<sup>28</sup>.

Analiza pism Ojców Apostolskich pokazuje także, że nie tylko niewierność jest przyczyną zrywania więzi małżeńskich, ale także zazdrość<sup>29</sup>. Właściwą atmosferę w domu burzy także brak opanowania języka, który jest przyczyną złego, jak to zauważa Hermas, postępowania żony<sup>30</sup>. Dlatego Ojcowie nie tylko mówią z wielką troską o właściwym zachowaniu żon<sup>31</sup> i kierowaniu ich ku dobremu, ale także zachęcają do wychowywania młodego człowieka w bojaźni Bożej<sup>32</sup>.

## Matka

Starożytni autorzy chrześcijańscy I i II w. chociaż na temat godności matki wypowiadają się stosunkowo mało, to jednak nie można nie dostrzec wagi i znaczenia tego, co na ten temat piszą. Na uwagę zasługują tutaj zwłaszcza dwie wypowiedzi autorstwa Melitona z Sardes († 175-180), nie należącego do Ojców Apostolskich<sup>33</sup>. Jedna z nich nawiązuje do śmierci pierworodnych dzieci w Egipcie, zabitych na rozkaz faraona. Autor pokazał tutaj w sposób plastyczny rozpacz matek po śmierci ich ukochanych dzieci<sup>34</sup>.

Druga, zawsze aktualna, dotyczy zabijania dzieci przez matki. Autor z odrazą zauważa, iż jest to czyn straszny i niesłychany. Matka, którą określa jako nieszczęśliwą, popełniając go, „godzi w ciało,

<sup>27</sup> *Tamże*, 29, (1) 9.

<sup>28</sup> *Tamże*, 29, (1) 7-8. Z kontekstu nie wynika jednak, że w przypadku braku pokuty otwierałaby się możliwość zawarcia ponownego związku małżeńskiego.

<sup>29</sup> Klemens Rzymski, *List do Kościoła w Koryncie*, 6, 3.

<sup>30</sup> Hermas, *Pasterz*, 6, (2) 3.

<sup>31</sup> Polikarp, *List do Kościoła w Filipi*, 11, 1.

<sup>32</sup> Klemens Rzymski, *List do Kościoła w Koryncie*, 21, 6.

<sup>33</sup> Ten chrześcijański autor kontynuuje tradycje teologii Janowej, która wywarła wielki wpływ na teologię Ojców Apostolskich i dlatego umieszcza się go wśród pism Ojców Apostolskich; por. W. Myszor, *Wstęp w: Ojcowie Apostolscy*, Warszawa 1990, s. 11.

<sup>34</sup> Meliton z Sardes, *Homilia paschalna*, 29; por. Wj 1, 22.

które wydała sama na świat, godzi w tych, jak czytamy, których wykarmiła własną piersią, a poprzez ich spożycie, grzebie owoc swoich wnętrzności w swych wnętrznościach, stając się strasliwym grobem dla dzieci, które w nosiła w swym łonie”<sup>35</sup>.

Uzupełnieniem tych wypowiedzi może być także stanowisko zawarte w *Liście Barnaby*, gdzie wyraźnie zostało powiedziane, iż kroczenie po drodze światła, a więc życie zgodne z wiarą chrześcijańską, oznacza niezabijanie dziecka przez spowodowanie poronienia, który to czyn jest morderstwem i niszczeniem stworzenia Bożego<sup>36</sup>, ani też niepozbawianie życia nowo narodzonego<sup>37</sup>.

## Godność męża i ojca

### Mąż

W pismach Ojców Apostolskich nie brakuje również wypowiedzi, na podstawie których można ukazać wymagania, jakie stawiali oni mężom i ojcom. Podobnie jak w przypadku opinii na temat godności żony i matki, kładą one nacisk na walory przede wszystkim duchowe małżonka oraz poprawne cechy charakteru. Zdaniem autorów winien być to człowiek nie tylko odznaczający się, np., prostotą i powściągliwością, ale przede wszystkim głęboko wierzący<sup>38</sup> i przestrzegający przykazań Bożych<sup>39</sup>.

Od małżonków chrześcijańskich domagano się dochowania wierności swej żonie. Autorzy wczesnochrześcijańscy, broniąc wartości czystości seksualnej, wykluczali wszelką rozpustę oraz świadome pożądanie cudzej żony, gdyż stali na stanowisku, że popełnianie takich czynów jest wielkim grzechem<sup>40</sup>. Z pochwałą natomiast spotkało się zachowywanie wstrzemięźliwości seksualnej małżonków, którzy postanowili żyć ze sobą jak brat z siostrą<sup>41</sup>.

<sup>35</sup> Meliton z Sardes, *Homilia paschalna*, 52.

<sup>36</sup> *List Barnaby*, 20, 2: „... οὐ γινώσκοντες τὸν ποιήσαντα αὐτοῦς, φονεῖς τέκνων, φθορεῖς πλάσματος θεοῦ ...”

<sup>37</sup> *Tamże*, 19, 5; 20, 2.

<sup>38</sup> *Hermas, Pasterz*, 7, (3) 2.

<sup>39</sup> *Tamże*, 56, (3) 9.

<sup>40</sup> *Tamże*, 29, (1) 1; 45, (2) 1.

<sup>41</sup> *Tamże*, 6, (2) 3.

Analizując dzieło Hermasa możemy się przekonać, iż zawiera ono również próbę odpowiedzi na pytanie dotyczące oceny moralnej pożycia małżeńskiego przez męża, którego wierząca żona popełnia grzech cudzołóstwa<sup>42</sup>. Udzielając na nie odpowiedzi autor stwierdza, że tak długo, jak mąż nie jest świadomy grzesznego zachowania swej małżonki, jego pożycie małżeńskie nie jest grzeszne. Gdyby natomiast wiedział o grzechu żony, a ta trwałby w tym złu, to żyjąc z nią nadal, mąż staje się odpowiedzialny za jej grzech i jest współnikiem jej cudzołóstwa<sup>43</sup>. W sytuacji gdy żona trwa w cudzołóstwie, mąż, zdaniem Hermasa, winien ją odprawić i pozostać samotny. Gdyby, z kolei, poślubił drugą kobietę, on sam także popełnia grzech cudzołóstwa<sup>44</sup>.

Hermas wypowiadając się na temat zasad pożycia małżeńskiego zauważa również, że w sytuacji gdy odprawiona przez męża żona z powodu cudzołóstwa żałuje za swe czyny i pragnie powrócić do wspólnoty małżeńskiej, to nie wolno jej oddalać<sup>45</sup>, lecz winna być przez niego przyjęta. W przeciwnym razie mąż popełnia grzech ciężki. Nie wolno mu także, ze względu na czynioną przez małżonkę pokutę, żenić się po raz drugi<sup>46</sup>.

Natomiast w przypadku śmierci żony lub męża, gdy któraś ze stron zawrze nowy związek małżeński, to nie popełnia ona, zdaniem tego autora, grzechu. I tutaj, podobnie jak mogliśmy to już zauważyć gdy mowa była o małżeństwie wdów, Hermas zaznacza, że wdowiec zdobywa u Pana wspanialszą godność i wielką chwałę, gdy pozostanie jednak w samotności<sup>47</sup>.

Według opinii autora *Pasterza* warunkiem zachowania wymagań czystości małżeńskiej, a więc i pozostawania w stanie bez grzechu, jest pamięć o własnej żonie<sup>48</sup>.

Nie bez znaczenia jest więc stanowisko Ignacego Antiocheńskiego, który opierając się na wypowiedzi św. Pawła (Ef 5, 25-29) przy-

<sup>42</sup> *Tamże*, 29, (1) 4.

<sup>43</sup> *Tamże*, 29, (1) 5; 29, (1) 9.

<sup>44</sup> *Tamże*, 29, (1) 6.

<sup>45</sup> *Tamże*, 7, (3) 1.

<sup>46</sup> *Tamże*, 29, (1) 7-8. W kontekście tej wypowiedzi Hermas jednocześnie zaznacza, że należy przyjąć tego, kto zgrzeszył i pokutuje, ale nie należy tego czynić wiele razy, gdyż dla sług Bożych jest tylko jedna pokuta. Nie oznacza to jednak i nie wynika z kontekstu, że w przypadku jej braku mąż mógłby ponownie zawrzeć związek małżeński; por. także 29, (1) 10.

<sup>47</sup> *Tamże*, 32, (4) 2.

<sup>48</sup> *Tamże*, 29, (1) 1: „... τῆς δὲ σῆς μημιουέων πάντοτε γυναικὸς οὐδέποτε διαμαρτήσεις”.



pomina mężczyznom, by kochali swe małżonki jak Chrystus Kościół<sup>49</sup>. Wszelkie lekceważenie rodziny<sup>50</sup> przez małżonka, jak to możemy się przekonać na podstawie lektury *Pasterza* Hermasa, i brak troski o nią, jest z jednej strony przyczyną zła moralnego w rodzinie, z drugiej zaś powodem cierpienia samego małżonka<sup>51</sup>.

Do rozbijania więzów małżeńskich przyczynia się, podobnie tak jak to widzieliśmy w przypadku małżonek, również zazdrość obecna u mężów<sup>52</sup>, a także brak uczciwości w postępowaniu, czego wyrazem jest kłamstwo<sup>53</sup>. Do negatywnych zachowań Ojcowie zaliczają także zaniedbywanie codziennych obowiązków<sup>54</sup>.

### Ojciec

Z lektury pism Ojców Apostolskich na temat godności ojca możemy się dowiedzieć, iż ci starożytni autorzy chrześcijańscy wielką wagę przywiązywali do miłości rodzicielskiej ojca, którą przyrównywali do miłości Boga wobec człowieka. Ilustracją tego jest stwierdzenie, oparte na analogicznej wypowiedzi z Księgi Przysłów, iż „Bóg karcie tego, kogo miłuje jak ojciec syna, którego lubi”<sup>55</sup>. Na temat miłości rodzicielskiej ojca wypowiada się także Meliton z Sardes, który nawiązując do opisu ze Starego Testamentu na temat śmierci niewinnych dzieci w Egipcie, pisze o rozpaczyci ojca po stracie dziecka<sup>56</sup>.

Ta miłość ojca do dziecka nie może być jednak ślepa i bezkrytyczna. Przekonuje o tym wypowiedź zawarta z kolei w *Pasterzu* Hermasa, w którym autor pisze, że zbytnia miłość ojca do dzieci, unikanie karcenia, a co za tym idzie, tolerowanie zła, nie powiększa dobra moralnego, ale przeciwnie, staje się powodem zepsucia w rodzinie<sup>57</sup>.

Ojciec kochający swoją rodzinę winien pamiętać o wartości przebaczenia dzieciom za zło, którego się dopuścili<sup>58</sup>, a także o znacze-

<sup>49</sup> Ignacy Antiocheński, *Do Polikarpa*, 5, 1. Wypowiedź tego męczennika świadczy o rozwijającej się już na początku II wieku teologii małżeństwa i rodziny.

<sup>50</sup> Hermas, *Pasterz*, 7, (3) 1.

<sup>51</sup> *Tamże*.

<sup>52</sup> Klemens Rzymski, *List do Kościoła w Koryncie*, 6, 3.

<sup>53</sup> Hermas, *Pasterz*, 28, 3.

<sup>54</sup> Polikarp, *List do Kościoła w Filippi*, 11, 1.

<sup>55</sup> Klemens Rzymski, *List do Kościoła w Koryncie*, 56, 4; Prz 3, 12.

<sup>56</sup> Meliton z Sardes, *Homilia paschalna*, 29; Wj 1, 22.

<sup>57</sup> Hermas, *Pasterz*, 3, (3) 1.

<sup>58</sup> *Tamże*, 7, (3) 1.

niu pouczeń wypowiedzianych przez siebie, które to przyczyniają się do zwalczania, jak czytamy, niegodziwości<sup>59</sup>.

Lektura pism Ojców Apostolskich przynosi nam również przykłady skrajnie negatywnych postaw, które, zwłaszcza dla dzieci, nie mogą stanowić wzoru do naśladowania. Takim przykładem jest postawa Niketasa, ojca naczelnika policji, który nie tylko nie zgadzał się na wydanie ciała umęczonego za wiarę Polikarpa<sup>60</sup>, ale wcześniej, wraz z innymi, nakłaniał Polikarpa do uznania Cezara za Boga, co było równoznaczne z żądaniem zaparcia się wiary<sup>61</sup>.

Z dezaprobata spotkała się też nie tylko surowość ojca wobec syna, której wyrazem było, jak czytamy, „podnoszenie miecza przez ojca przeciwko synowi”<sup>62</sup>, lecz również do „strasznych i bezbożnych” czynów zaliczono pożądanie córki przez ojca<sup>63</sup>.

### Wychowanie dzieci

Zagadnieniu, któremu w tym miejscu pragniemy poświęcić uwagę, jest problematyka wychowania dzieci obecna w pismach Ojców Apostolskich. Z wypowiedzi wczesnochrześcijańskich autorów wynika, iż proces wychowawczy, również w tym okresie, nie był łatwy. Rodzic musiał bowiem, z jednej strony, przezwyciężyć rozliczne przeszkody, których źródłem były same dzieci, zwłaszcza gdy miał do czynienia z dorastającym potomstwem, a z drugiej, nie mógł zapominać o formacji mającej na celu kształtowanie pozytywnych postaw u swych potomków.

O charakterze i wielkości tych trudności wspomina np. Hermas, który z żalem pisze, iż jego synowie zapanowali Boga i wypowiedzi bluźnierstwa<sup>64</sup>. Jednak nie tylko autor *Pasterza* wspomina o niegodziwym zachowaniu dzieci wobec Boga i rodziców<sup>65</sup>, którym wyrządzają zło<sup>66</sup>, czego ilustracją może być fakt zdrady rodzi-

<sup>59</sup> *Tamże*, 3 (3) 2.

<sup>60</sup> *Męczeństwo Świętego Polikarpa*, 17, 2.

<sup>61</sup> *Tamże*, 8, 2.

<sup>62</sup> Meliton z Sardes, *Homilia paschalna*, 51.

<sup>63</sup> *Tamże*, 53.

<sup>64</sup> Hermas, *Pasterz*, 6, (2) 2.

<sup>65</sup> *Tamże*, 3, (3) 1.

<sup>66</sup> *Tamże*, 7, (3) 1.

ców przez dzieci<sup>67</sup>, ale o trudnościach wychowawczych wspomina także Meliton z Sardes, który wyraźnie mówi o podnoszeniu ręki przez syna na ojca<sup>68</sup>.

Rodzic w okresie wczesnego chrześcijaństwa musiał stawić czoło, niestety, także rozpuście i licznym występkom, których potrafiły dopuszczać się jego własne dzieci<sup>69</sup>. Dlatego do czynów „strasznych i bezbożnych” zostało zakwalifikowane pożądanie matki przez syna<sup>70</sup>, negatywnie także oceniono sam fakt ojcostwa<sup>71</sup>.

W kontekście tych wypowiedzi nasuwa się, naszym zdaniem, słuszne i uzasadnione pytanie o to, czy starożytność wczesnochrześcijańska, której autorów przytaczamy, przekazała nam choćby zarys czy wskazania odnoszące się do procesu wychowawczego, by dziecko, którego się oczekuje i kocha<sup>72</sup> nie tylko nie zeszło na złą drogę, przyczyniając się przez swoje złe postępowanie do klęski rodziców w zakresie spraw doczesnych<sup>73</sup>, ale wyrosło na dobrego człowieka i chrześcijanina. Z nieukrywaną satysfakcją musimy przyznać, że w pismach Ojców Apostolskich znajdują się, chociaż rozproszone, to jednak cenne, informacje odnoszące się do wychowania dzieci.

I tak w przypadku dzieci już starszych, a sprawiających trudności wychowawcze, rodzice przede wszystkim winni zadbać o ich nawrócenie<sup>74</sup>. Od początku jednak dziecko, jak to wyraźnie formułuje Klemens Rzymski, winno uczestniczyć w wychowaniu w Chrystusie<sup>75</sup>. Innymi słowy, jak przekonuje nas o tym Polikarp, nie tylko należy im przekazać wiarę, ale nauczyć ją także zachowywać<sup>76</sup>. W tym procesie ważne jest, by cały chrześcijański dom, a więc rodzice i dzieci, przestrzegali w swym postępowaniu nauki Bożej<sup>77</sup>. Dlatego, można sądzić, iż starożytni autorzy chrześcijańscy nie tylko dostrze-

<sup>67</sup> Tamże, 6, (2) 2.

<sup>68</sup> Meliton z Sardes, *Homilia paschalna*, 51.

<sup>69</sup> Hermas, *Pasterz*, 6, (2) 2.

<sup>70</sup> Meliton z Sardes, *Homilia paschalna*, 53.

<sup>71</sup> Tamże, 52.

<sup>72</sup> Tamże, 26.

<sup>73</sup> Hermas, *Pasterz*, 3, (3) 1.

<sup>74</sup> Tamże, 3, (3) 1.

<sup>75</sup> Klemens Rzymski, *List do Kościoła w Koryncie*, 21, 8: „... Τὰ τέκνα ἡμῶν τῆς ἐν Χριστῷ παιδείας μεταλαμβάνέτωσαν”.

<sup>76</sup> Polikarp, *List do Kościoła w Filipi*, 4, 2.

<sup>77</sup> Hermas, *Pasterz*, 56, (3) 9.

gali znaczenie przykładu dawanego przez rodziców dzieciom, ale również byli przekonani, że nie można oczekiwać pozytywnych zachowań dzieci, skoro samemu nie staje się na wysokości zadania i, np., deprawuje własne dzieci<sup>78</sup>.

Ojcowie Apostolscy w swych pismach wzywali do tego, by rodzice wychowywali młodego człowieka także w bojaźni Bożej<sup>79</sup> i jej uczyli<sup>80</sup>, gdyż ona, jak to formułuje Klemens Rzymski, będąc „piękną i wielką, zdolna jest zbawić każdego, kto żyje w niej święcie i szczerym sercem”<sup>81</sup>. Innymi słowy, Ojcowie Apostolscy kładąc tak wyraźny akcent na wychowanie dziecka w bojaźni Bożej, pragną nas uświadomić, że stanowi ona fundament formacji moralnej człowieka<sup>82</sup>.

Wychowanie dzieci, jak na to wskazują pisma naszych autorów, nie może także pomijać wychowywania do miłości. Potwierdza to wypowiedź Klemensa Rzymskiego, który przypominał adresatom listu, by starali się ukazać swym dzieciom możliwości, jakie ma przed Bogiem czysta miłość<sup>83</sup>, a która, zdaniem Polikarpa, powinna być stale zachowywana<sup>84</sup>.

Dziecko winno uczyć się również postawy pokory<sup>85</sup>, zaś człowiek dorosły nie może zapominać o wartości nieskazitelności<sup>86</sup>.

Pisarze wczesnochrześcijańscy dostrzegali w końcu znaczenie, jakie ma w wychowywaniu dziecka upomnienie, które, ich zdaniem, winno przyczyniać się do jego poprawy<sup>87</sup>.

\* \* \*

Lektura dzieł autorów z przełomu I i II w. pokazuje, iż w swym nauczaniu podkreślają oni prawdę, że małżeństwo winno być budowane na Bogu i Jego przykazaniach, a nie namiętnościach. Zdecy-

<sup>78</sup> *List Barnaby*, 19, 4.

<sup>79</sup> Klemens Rzymski, *List do Kościoła w Koryncie*, 21, 6; Polikarp, *List do Kościoła w Filipi*, 4, 2.

<sup>80</sup> *List Barnaby*, 19, 5.

<sup>81</sup> Klemens Rzymski, *List do Kościoła w Koryncie*, 21, 8.

<sup>82</sup> Ch. Munier, *Famiglia*, w: *Dizionario Patristico e di Antichità Cristiane*, t. 1, Genova 1994, kol. 1331.

<sup>83</sup> Klemens Rzymski, *List do Kościoła w Koryncie*, 21, 8.

<sup>84</sup> Polikarp, *List do Kościoła w Filipi*, 4, 2.

<sup>85</sup> Klemens Rzymski, *List do Kościoła w Koryncie*, 21, 8.

<sup>86</sup> Polikarp, *List do Kościoła w Filipi*, 4, 2.

<sup>87</sup> Hermas, *Pasterz*, 3, (3) 2.

dowanie wykluczali nie tylko wszelką postać cudzołóstwa, ale także możliwość zawarcia związku małżeńskiego, w sytuacji gdy któraś ze stron pozostawała przy życiu. Wdowcom i wdowom natomiast zalecali, by nie wchodzili w nowe związki małżeńskie i pozostawali w samotności.

Wypowiadając się na temat godności żony i matki zwracali przede wszystkim uwagę na walory duchowe przyszłej małżonki, a zwłaszcza na jej świętość osobistą. Ponadto, od małżonek wymagał wierności i miłości wobec swych mężów i przestrzegali przed zazdrością i brakiem opanowania języka, które przyczyniają się do burzenia jedności małżeńskiej.

Z pochwałą Ojców spotkała się miłość matki do dziecka, zaś z naganą aborcja i zabijanie dzieci już urodzonych.

Również mąż i ojciec powinien się odznaczać prawym charakterem i głęboką wiarą. Żonie winien okazywać miłość, której wyrazem jest m. in. przebaczenie, wierność; zaś w pożyciu małżeńskim unikać wszelkiej rozpusty i zdrady.

Dobry mąż i ojciec troszczy się o swą rodzinę, unika zazdrości i kłamstwa, stara się być uczciwy i sumienny w wypełnianiu swych obowiązków. Dzieciom okazuje miłość, która nie może być ślepa i bezkrytyczna oraz tolerująca zło. Ojciec odpowiedzialny za swe dzieci potrafi nie tylko przebaczyć wyrządzone przez nie zło, ale stara się je także pouczać.

Z negatywną oceną spotkały się natomiast takie postawy jak: brak wiary, nakłanianie do jej zaparcia się, zbytnia surowość wobec dzieci, zabicie dziecka oraz dopuszczanie się czynów nierządnych z dzieckiem.

Lektura pism Ojców Apostolskich ukazała także, iż proces wychowawczy w rodzinie nie tylko musiał się zmierzyć z licznymi trudnościami, których powodem były same dzieci, ale przede wszystkim miał on na celu uformowanie w nich prawego człowieka i dobrego chrześcijanina. Autorzy, których pisma były przedmiotem analizy, kładli nacisk na wychowanie dzieci w wierze i miłości, popartym przykładem życia samych rodziców.

Dopuszczając możliwość umiarkowanego stosowania kar, pisarze wczesnochrześcijańscy dostrzegali znaczenie, jakie ma w wychowywaniu dziecka upomnienie, byli natomiast przeciwni tolerowaniu zła i okazywaniu przesadnej surowości.

*ks. Antoni SWOBODA*